Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

W sprawie tajnego nauczania.

Interpelacya do prezesa rady ministrów oraz do ministra spr. wewn., wniesiona przez posłów polskich dnia 9/22 maja 1911 r.

Na mocy art. 15 i 16 ustawy o środkach zachowania porządku i spokoju państwowego, gubernator miński dn. 20 stycznia, generał-gubernator warszawski dnia 1-go lutego, gubernator kowieński 6-go lutego oraz generał-gubernator kijowski, podolski i wołyński 9 lutego, wydali szereg jednobrzmiących postanowień obowiązujących, które głoszą, co następuje:

1) Zabrania się oddawania za opłatą lub darmo lokalu dla wspólnej nauki dzieci lub dorosłych, jeśli na nauczanie takie nie jest uzyskane pozwolenie w porządku przez prawo ustanowionym albo też, jeśli osoby, które zajmują się nauczaniem, nie posiadają wymaganych na to przez prawo świadectw.

2) Zabrania się współdziałania w nauczaniu zapomocą środków pieniężnych i innych na ten cel przeznaczonych, bądź pracy osobistej, jak również nakłaniania lub pobudzania innych do udziału w nauczaniu niedozwolonem (p. 1), jak również obecności na niem. Osoby winne naruszenia tego postanowienia podlegają w drodze administracyjnej karze do pięciuset rubli albo aresztowi do 3-ch miesięcy.

Wskazane postanowienia obowiązujące dotyczą tego rodzaju postępków i stosunków, które z charakteru swego, bynajmniej nie dotyczą sfery, jakie prawo zakreśla postanowieniom obowiązującym, nawet przy ochronie wzmocnionej. Na mocy ustawy o środkach zachowania porządku i spokoju publicznego, zb. praw t. XII ustawy o uprzedzaniu i zapobieganiu zbrodniom (dod. 1 do art. I, uw. 2-a), wydawanie postanowień obowiązujących oraz wyznaczanie za ich naruszanie kar w drodze administracyjnej, nadane jest naczelnikowi administracyi jedynie odnośnie do tego, co się tyczy zapobiegania naruszeniu porządku społecznego i bezpieczeństwa publicznego, do sfery tej jednak nauczanie oczywiście nie należy. Ponieważ zaś prawo wspomniane nie może być interpretowane w sensie rozciągłym, przeto przytoczone postanowienia obowiązujące gen.-gubernatorów warszawskiego i kijowskiego oraz gubernatorów mińskiego i kowieńskiego, przekroczyły zakres ich władzy legalnej.

Jeszcze bardziej jawne naruszenie zakresu władzy polega na tem, iż na mocy przytoczonych wyżej postanowień obowiązujących, na rozstrzygnięcie oddane są sprawy, które według prawa rozstrzygane są w drodze sądowej i które tylko przy istnieniu ochrony nadzwyczajnej, nie wzmocnionej (p. 3 art. 26 ustawy o środkach zachowania porządku państwowego i spokoju publicznego), mogłyby być wyjęte z pod kompetencyi sądów zwykłych i poddane władzy administracyjnej.

Tymczasem w guberniach wskazanych niema ochrony nadzwyczajnej i dlatego obowiązywać powinno prawodawstwo istniejące. Prawodawstwo to wszak przewiduje wypadki nieprawnego nauczania, sprowadza je do podstaw: a) otwarcie zakładu naukowego bez zezwolenia rządu (art. 1049 i 1050 kodeksu karnego) i b) pełnienie obowiązków nauczyciela w szkole lub w domu prywatnym bez posiadania odpowiedniego świadectwa nauczycielskiego, za co podlegają odpowiedzialności, zarówno ci, którzy uczą nieprawnie, jak również i osoby, które przyjęły na nauczycieli do swego zakładu naukowego, albo do swego domu (art. 1051 i 1052 kodeksu karnego, zaś dla guberni Królestwa Polskiego art. II dodatek VI do art 168 tegoż kodeksu oraz art. 3772 i 3872 ustaw instytucyi naukowych i zakładów naukowych, część I tom XI Zbioru praw). Sprawy o takie naruszenie prawa, a w szczególności sprawy o nielegalne otwieranie i utrzymywanie zakładów naukowych (według art. 1049 i 1050) podlegają jurysdykcyi sądów (art. I U. Z. N. art. I U. K.).

Postanowienia obowiązujące generał-gubernatorów warszawskiego i kijowskiego oraz gubernatorów mińskiego i kowieńskiego bez podstawy prawnej, wbrew prawu (art. I i 1215 ustawy o procedurze karnej), stawiają sprawy takie po za ogólnym porządkiem odpowiedzialności sądowej, zupełnie dowolnie poddają decyzyi władz administracyjnych i dlatego stanowią jawne przekroczenie zakresu władzy, określonej art. 426 par. II rozdział III ogólnej ustawy.

Niemniej jawne naruszenie prawa zawiera się i w treści wspomnianego postanowienia obowiązującego, gdyż jego treść znajduje się w sprzeczności z istniejącymi przepisami prawnymi, zarówno co do pojęcia czynności zakazanych, jak co do rozmiarów ustanowionej za nie odpowiedzialności.

Zgodnie z istniejącemi prawami karnemi, stosownie do obowiązujących w Królestwie Polskiem i w Kraju Zachodnim postanowień karnych Ustaw o Zakładach Naukowych (art. 3772 i 3472), za wszystkie przewidziane w nich wyżej wymienione wypadki nauczania nielegalnego ustanowione są wyłącznie kary pieniężne, przyczem np. za nielegalne otwarcie szkoły, określona jest kara nie wyższa po nad 5 rb., a za spełnianie bez odpowiedniego świadectwa obowiązków nauczyciela ponad 15 rb. Tymczasem postanowienie obowiązujące dowolnie podwyższa wysokość określonych w prawach kar do 500 rb. (t. j. w pewnych wypadkach powiększa ją stokrotnie). Oprócz tego wprowadza karę pozbawienia wolności w areszcie karnym do trzech miesięcy. Tym sposobem wymienione postanowienie obowiązujące, zmieniając zupełnie i niepomiernie podwyższając określone w prawie kary, wydane zostało nie w celu bardziej dokładnego wypełnienia praw istniejących, co właściwie stanowi cel postanowienia obowiązującego, lecz przeciwnie, gwoli samowolnego ze strony władz administracyjnych korygowania istniejącego prawa, którego postanowienia zostały tedy zmienione wolą generał-gubernatorów i gubernatorów.

Wreszcie naruszenie prawa dopuszczone zostało przez postanowienie obowiązujące i przy określaniu samej istoty wskazanych przez nie czynów.

Wyżej wskazane zostały już te wypadki nauczania nieprawnego, które uważane są za wzbronione i podlegają karze według praw istniejących i wśród których niema „nauczania wspólnego".

Tymczasem postanowienie obowiązujące generał-gubernatorów warszawskiego i kijowskiego oraz gubernatorów mińskiego i kowieńskiego bodaj głównie skierowane jest przeciwko początkowemu nauczaniu wspólnemu, rozszerzając tym sposobem ustanowione w prawodawstwie karnem pojęcie o nieprawnie istniejących zakładach naukowych. Już samo takie rozszerzenie przez administracyę prawodawstwa karnego po za zakres istotnego jego sensu, jest naruszeniem porządku prawnego.

Mamy tu jednak coś bardziej jeszcze poważnego. Chodzi o to, iż dawniej w kraju Zachodnim i w gub. Królestwa Polskiego istniały przepisy tymczasowe co do kar za nauczanie tajne.

Pierwotnie 3 kwietnia 1892 r. (Zbiór rozporządzeń rządowych z r. 1892 art. 406) przepisy te zostały wydane tylko dla kraju Zachodniego, a następnie na skutek starań generał-gubernatora warszawskiego rozszerzone zostały na Królestwo Polskie na mocy Najwyżej zatwierdzonego 26 marca 1900 r. postanowienia komitetu ministrów. Przepisy te, które weszły z czasem do art. 1052 kod. kar. (dalszy ciąg dod. z r. 1895) do uwagi do art. II, dodatku IV do art. 168 tegoż kodeksu, oraz artykułu XI dodatku do art. 1214 U. K. (wyd. 1892) ustanowiły kary administracyjne za utrzymywanie szkół bez pozwolenia rządu, jak również za wspólne bez zezwolenia rządu nauczanie dzieci kilku rodzin, albo też obcych osób dorosłych. Tak więc przepisy z r. 1892 zastosowane były do tych czynów, które obecnie stały się objektem zakazu i kar we wspomnianych postanowieniach obowiązujących.

Ale przepisy z r. 1892 obecnie już są skasowane przez Najwyżej zatwierdzone dn. 24 sierpnia 1906 r. postanowienie rady ministrów, która wydała to prawo na podstawie art. 87 Zasadniczych Praw Państwowych i która przyznała tedy nadzwyczajną konieczność i nagłość skasowania wymienionych kar administracyjnych za nauczanie wspólne. Należy wziąć przytem na uwagę, iż rada ministrów, kasując surowe kary za nauczanie tajne w guberniach polskich i zachodnich, uznała, iż są one sprzeczne z Ukazem Najwyższym z dn. 17 kwietnia 1905 r., z dziennikiem komitetu ministrów co do nauczania religii wyznań inowierczych w języku ojczystym i z Ukazem Najwyższym z dn. 1 maja 1905 r. co do wykładów języka polskiego i litewskiego w tych miejscowościach, gdzie większość ludności należy do narodowości litewskiej i polskiej, wreszcie z rozkazem Najwyższym z dn. 22 kwietnia 1906 r. co do dopuszczenia wykładów języka polskiego dla życzących sobie tego.

Zaznaczyć również należy, iż Ukaz Najwyższy z dn. 17 kwietnia 1905 r. i dziennik komitetu ministrów poświęcony jest spełnieniu Woli Najwyższej, wyrażonej w p. 6 Imiennego Ukazu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1904 r. co do zachowania tolerancyi w rzeczach wiary, zaś Ukaz Najwyższy z dn. 1 maja 1905 r. powołuje się również na Ukaz Najwyższy z dn. 12 grudnia 1904 r., mianowicie na punkt 7 co do usunięcia pewnych praw, ograniczających obcoplemieńców i mieszkańców pewnych miejscowości poszczególnych.

Tak więc, z woli prawa, skasowane zostały kary administracyjne za nauczanie tajne.

Tymczasem władza administracyjna uważa się za wyższą od władzy prawodawczej. Władza prawodawcza skasowała prawo wyjątkowe, zaś, na mocy rozkazów gen.-gubernatorów i gubernatorów, zmartwychwstało ono pod formą postanowień obowiązujących. Takie naruszenie prawa przez władzę wykonawczą, taki tryumf postanowienia administracyjnego nad prawem, nie da się, oczywiście, pogodzić ani z art. 84, 91 i 122 Praw Zasadniczych (wydanie z r. 1906), ani z punktem I Ukazu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1904 r., który rozkazał, „by nienaruszalne spełnienie prawa uważane było za najpierwszy obowiązek wszystkich władz i instytucyi".

Na podstawie przytoczonego powyżej i na podstawie art. 33 i 40 Ustawy Dumy Państwowej proponujemy Dumie Państwowej, by zwróciła się do prezesa rady ministrów i do ministra spraw wewnętrznych z interpelacyą, czy mu wiadomo, iż gen.-gub. warszawski i kijowski oraz gubernatorowie miński i kowieński wydali przytoczone powyżej postanowienia obowiązujące, wbrew prawu, i czy zamierza on w danym wypadku przywrócić siłę prawa.

Zmiana wyznania.

Projekt ustawy o zmianie wyznania, uchwalony w r. z. przez Dumę Państwową, znajduje się obecnie w osobnej komisyi Rady Państwa. Projekt potwierdza wolność przechodzenia z jednego wyznania na drugie, a to w myśl słynnego ukazu o tolerancyi z dn. 30 kwietnia 1905 roku. Członkowie komisyi w Radzie Państwa skłaniają się ku myśli, aby zatwierdzić projekt Dumy Państwowej. Jednakże przeciwko temu występują coraz usilniej członkowie prawicy, których energia wzmogła się z chwilą mianowania nadprokuratorem synodu W. Sablera, niegdyś gorliwego pomocnika K. Pobiedonoscewa. Trzej duchowni członkowie tej komisyi, a mianowicie: arcybiskup warszawski Mikołaj, nowgorodzki Arsenjusz i biskup wołogodzki Nikon postawili w komisyi wniosek, aby projekt Dumy Państwowej o wolności zmiany wyznania zupełnie odrzucić, albowiem niepodobna przyznać prawosławnym jawnego prawa do porzucania swego wyznania. W obecnej swej postaci projekt Dumy Państwowej, zdaniem tych duchownych, stwarza „prawo" opuszczania prawosławia; tymczasem w ich zrozumieniu ukaz 30 kwietnia tylko „toleruje" takie odszczepieństwo, ale prawa nie stwarza. W komisyi Rady Państwa odbywają się obecnie na ten temat gorące rozprawy. Zasad istotnej tolerancyi bronią: znany senator A. Koni, hr. Reutern oraz nasi posłowie hr. Wielopolski i Wojnicz-Sianożęcki. Losy ustawy o zmianie wyznania, która ma zastąpić dzisiejsze przepisy tymczasowe, są jeszcze niezbyt pewne wobec oporu konserwatystów rosyjskich i duchownych prawosławnych.

Echa katastrofy.

Katastrofa pod Paryżem wstrząsnęła do głębi całą Francyę, a wszędzie zagranicą wywołała żywe współczucie.

Przyczynę katastrofy przypisują powszechnie wadom aeroplanu Traina, który miał ruchy ciężkie i odmówił w chwili decydującej posłuszeństwa sterowi, tak, że zamierzony zwrot, w celu uniknięcia katastrofy, nie udał się lotnikowi. Śruba aeroplanu odcięła ministrowi wojny rękę i uderzyła go tak silnie w głowę, że padł trupem na miejscu. Prezes gabinetu, Monis uszedł śmierci tylko dzięki temu, że upadł na ziemię.

Pisma zagraniczne podają następujące szczegóły, towarzyszące katastrofie: Już w nocy tysiące osób udawały się z Paryża na plac wzlotów w Issy les Moulineaux. Tłumy szły pieszo, jechały omnibusami i kolejami, specyalnie uruchomionemi w tym celu.

Na wielu placach Paryża zgromadzone w wielkiej ilości samochody i fiakry oczekiwały na publiczność już od godz. 2 w nocy. O tej porze już pół Paryża było na nogach. Oddziały wojsk, które miały na polu wzlotów pilnować porządku, maszerowały przez ulice stolicy, ludzie z koszykami i kobiałkami, napełnionemi żywnością, samochody, dorożki, pojazdy prywatne, przeładowane pasażerami omnibusy, wózki, ciągnione przez osły—wszystko, co tylko mogło być użyte jako środek lokomocyi, stanowiło nieprzerwany potok ruchliwej masy ludzkiej, płynący przez bulwar Wiktora.

O godz. 4 nad ranem Issy les Moulineaux przedstawiało panoramę, jaką w Paryżu można widzieć w dniu Grand-Prix. O 5-ej rano przybyli samochodami prezes ministrów Monis, minister wojny Berteaux i wielu generałów.

Natychmiast po ich przybyciu przygotowani do wzlotów lotnicy otrzymali znaki do startowania. Dziesięć minut po 5-ej ruszył szczęśliwie pierwszy uczestnik wyścigu lotnik André Beaumont na jednopłacie Bleriota. Następnie wznieśli się trzej inni. Przytem wydarzył się już drobny wypadek: lotnik Bedrines tak silnie uderzył aparatem o ziemię, iż złamał śrubę, sam jednak żadnego szwanku nie doznał.

Ten drobny wypadek nie wywarł żadnego wrażenia na zgromadzone pomimo chłodnego ranka olbrzymie tłumy. Ludzie dowcipkowali, śmieli się, żartowali z tą pewnością siebie, która tak łatwo udziela się tłumowi, gdy patrzy na dzieło narodowe, powstające w jego oczach.

O godz. 6 m. 32 lotnik Train na latawcu własnego systemu chciał dokonać próbnego wzlotu, ponieważ coś nieprawidłowo funkcyonowało w jego aparacie. Wzbił się on na niewielką wysokość, obawiając się upadku. Gdy po wielu napróżnych usiłowaniach udało mu się nareszcie wzbić się w powietrze, natknął się na oddział kirasyerów, który torował drogę grupie przybyłych na plac wzlotów ministrów.

Na czele owej grupy kroczył prezes ministrów Monis i minister wojny Berteaux, obaj promieniejący z radości.

Na chwilę przed katastrofą fotografowano obu ministrów.

Jeden z członków klubu lotniczego zbliżył się do grupy ministrów, ostrzegając, aby ministrowie cofnęli się z miejsca startu, gdyż może się zdarzyć nieszczęście.

Prezes ministrów odparł, uśmiechając się: „Ach, nie obawiamy się bynajmniej, cóż się nam stać może, ale zresztą natychmiast ustąpimy". W sekundę potem—było już po katastrofie, której opisy czytelnicy nasi znają już z depesz.

Naoczni świadkowie wypadku, trwającego jedno mgnienie oka, opowiadają, że przerażonym oczom otoczenia ministrów przedstawił się widok przejmujący grozą: ręka ministra Berteaux, oderwana od tułowia leżała o kilkanaście kroków w kałuży krwi, z twarzy również krew broczyła tak obficie, że rysów nie można było rozpoznać; ranny dyszał ciężko i jęczał.

Leżący opodal Monis broczył również we krwi: na pierwszy rzut oka zdawało się, że stan jego jest jeszcze groźniejszy, niż Berteaux. Rzucono się na ratunek—wkrótce omyłka się wyjaśniła. Gdy ministra Berteaux podniesiono,

aby go odnieść do ambulatoryum, zmarł w drodze.

Ofiarą wzlotu aeroplanowego padł jeden z najwybitniejszych polityków współczesnych, Henryk Maurycy Berteaux zasłużony i utalentowany mąż stanu, ostatnio minister wojny.

Zajął on niedawno wydatne stanowisko w gabinecie Monis'a, który od upadku Brianda sterował nawą Francyi. I oto w sposób niespodziany onegdaj rano padł od uderzenia aeroplanu w chwili, gdy przedstawiciele rządu przyglądali się wyścigowi lotniczemu, który się miał odbyć między Paryżem a Madrytem.

Berteaux urodził się d. 3 marca 1852 r., jako syn bogatego kupca. W r. 1873 wstąpił jako ochotnik do wojska i chciał się na stałe poświęcić tej karyerze, lecz ulegajac woli rodziców, musiał ją porzucić i zostać agentem giełdy (agent de change). Ale studya nad militaryzmem czynił w dalszym ciągu, a zarazem poświęcał się polityce. W r. 1892 został deputowanym departamentu Sekwany i Oisy i wstąpił w parlamencie do radykalno-socyalnego skrzydła. Podczas rozpraw budżetowych wygłaszał świetne mowy, świadczące o niepospolitym jego talencie i znajomości finansów, oraz militaryzmu. Już za gabinetu Combes'a Berteaux objął był tekę wojny, którą utrzymał też w gabinecie Rouvier'a. Było to w okresie walki w obronie Dreyfusa.

Z Rouvier'em zerwał wkrótce, gdy rząd począł sterować w stronę reakcyi. W r. 1906 był Berteaux wiceprezesem izby, a w latach 1906 i 1907 prezesem komisyi budżetowej.

Po upadku Brianda w dniu 1-ym marca należał do tych, którzy sformowali nowy gabinet. Ministeryum Monis'a było właściwie gabinetem trójosobowym, w którym głowami byli Monis, Berteaux i Delcassé.

Zgon tragiczny Berteaux, z powodu katastrofy aeroplanowej, obudził wstrząsającą sensacyę.

*

Stan prezesa ministrów, Monisa, jest ciężki, lecz obecnie życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Monis ma złamaną nogę, poranioną twarz, potłuczony nos i przygniecioną klatkę piersiową.

W danej chwili Francya jest pozbawiona dwóch wybitnych ministrów.

Monis liczy lat 65. Jest to polityk figurujący oddawna na widowni publicznej we Francyi. Od lat wybierany był stale w swym departamencie do senatu. Z zawodu adwokat, stanął już w roku 1896 w senacie na czele opozycyi radykalnej. Należał do gabinetu Waldeck-Rousseau. Tu prowadził walkę wyznaniową.

Fallières powierzył Monisowi prezydyum gabinetu, aby postawić na czele rządu polityka, który nie brał udziału w walkach partyjnych za gabinetu Brianda.

Bez maski.

Lato się zbliża.

Po całorocznem oraniu i po całorocznych a wieloletnich nadużyciach mózg wypoczynku, a żołądki, wątroby, płuca, kości i inne obrzydliwości gwałtownie i wymownie o reparacyę proszą.

Przygotowujemy się tedy do wędrówki po zdrowie, zaczynamy już myśleć o corocznym eksporcie grosza polskiego zagranicę, przeważnie do kieszeni... *niemieckich*, a panowie lekarze nasi gorliwie i chętnie w tem dobrowolnem „wywłaszczaniu się" pacyentom swoim dopomagają.

I nie pochodzi to stąd bynajmniej, że takiego to, a takiego *Echt-badu* niczem zastąpić nie można, bo z pustego i Salomon nie naleje i jeżeli istotnie nie można—to trudno.

Ale w większości wypadków, równoważnik krajowy znaleźć *można*, a czyni się inaczej z tej jeno racyi, że balneologia polska traktowaną jest u nas na równi z turecką, lub chińską, inaczej mówiąc, należy do przedmiotów, którymi lekarz polski zaprzątać sobie głowy nie uznaje zgoła za potrzebne.

„Ciechocinek, Ojców, Solec, Druskieniki, Połąga, Krynica, Rabka, Truskawiec, Iwonicz... ktoby tam *ludzi* do takich *dziur* posyłał, tembardziej, że dyabli jego wiedzą, jak *tam* jest w samej rzeczy!.."

A ponieważ, jak wiadomo, dyabeł z Polską od wieków jest w niezgodzie i wszystko, co nasze, pazurem drapie i ogonem przykrywa, a wędrówkę polskiego dobra do rozszerzonych piwem brzuchów niemieckich *con amore* popiera, nie dziw przeto:

...że „bady kulturalne" w państwie polaków wywłaszczającem są nam wybornie znane, a o uzdrowiskach krajowych tej ziemi, która jest ziemią... „klęsk niezasłużonych (!)... własną dłonią jej mieszkańców sprowadzanych"... najmniejszego pojęcia nie mamy.

Zważywszy to wszystko, uważałbym za wskazane, aby panowie lekarze polscy nieco gorliwiej do rubryki „z Niemiec" w gazetach naszych zaglądali... aby zechcieli policzyć i zważyć, ile palek z rąk niemieckich na plecy polskie w roku bieżącym spadło, z jakim ohydnym cynizmem niemiec po największe nasze skarby sięga, jaką żarłoczną względem nas *nienawiścią* i *pogardą* tchnie cała ich niemal prasa, i ile jeszcze krzywd najcięższych z rąk ich oczekiwać *musimy!*...

Ja nie piszę „pięknych słów", ja nie rzucam głośnych a nierealnych frazesów. Uczciwy lekarz polski nie ma prawa takich rzeczy zapoznawać, uczciwy lekarz polski ma obowiązek *tam gdzie można* owczy pęd do uzdrowisk niemieckich pohamować i *do koniecznych*, do *niezbędnych* rozmiarów wędrówki takie, *sumienie i godność polską obciążające*, sprowadzić.

Czarny Jegomość.

Nasze ziemstwa.

Kampania przedwyborcza.

Wyborcy rosyjscy, a raczej ta ich garstka, która zwykle zajmowała się goręcej sprawami ziemstwa, a prawdopodobnie i teraz zamierza dostać się do niego, energicznie wzięli się do roboty organizacyjnej. Odbywa się ona według jednego planu: gubernator kijowski, zwiedzający obecnie miasta powiatowe dla zaznajomienia się ze stanem robót przygotowawczych, zwołuje naradę w powiatowym zarządzie ziemskim dla omówienia sposobów poprawienia list wyborczych i wyznaczenia terminów oraz miejsca zjazdów prawyborczych i zebrań wyborczych. Po naradzie odbywa się pod przewodnictwem marszałka szlachty zebranie przedwyborcze, na którem dokonują wyborów komitetów powiatowych wyborczych i przedstawicieli do komitetu gubernialnego.

„Robota idzie raźno, wszyscy gorąco interesują się wyborami"—tak brzmią relacye inicyatorów akcyi wyborczej. Co prawda, ilość osób, biorących udział w zebraniach, nasuwa co do tego pewne wątpliwości...

Zwykle zbiera się niewiele, rzadko — 20 osób, tyle tylko, ilu jest kandydatów do „komitetów wyborczych", inaczej mówiąc, aspirantów do foteli radzieckich. Często się zdarza, że i ci kandydaci nie dopisują i wówczas trzeba wybierać nieobecnych.

Z tych samych źródeł dowiadujemy się, że „prawdopodobnie walki wyborczej nie będzie, a wybory przejdą zgodnie pod hasłem łączenia się w pracy ekonomicznej". Jedyne obawy zachodzą co do stosunków między wyborcami-ziemianami a mieszczanami; podobno w niektórych powiatach, jak skwirskim i taraszczańskim układy między nimi idą opornie.

Do tych powiatów jeździł sekretarz gubernialnego komitetu, p. Demczenko, aby przywrócić harmonię między wyborcami z miast i wsi, nawoływał do zgody i nalegał na uwzględnianie interesów miast i przyznanie określonej ilości miejsc w ziemstwach ich przedstawicielom.

Cała jednak akcya organizacyjna toczy się wśród wyborców ziemskich pełnocenzusowych. W ostatnich czasach spróbowano ją rozciągnąć i na niepełnocenzusowych I-ej kategoryi. Drobniejsi są pomijani. Ich nie zapraszają na zebrania, pozostawiając tylko otwarte gościnnie podwoje dla tych, którzy się dowiedzą o zebraniach i zechcą na nie przyjść. Z drugiej zaś strony, z góry—widoczną jest tendencya do zmniejszenia szeregów wyborców tej kategoryi.

Układanie list wyborczych na podstawie oszacowania miejskiego, a nie ziemskiego, ostatnie wyjaśnienia, wykluczające udział właścicieli nieruchomości, wzniesionych na wydzierżawionych gruntach nadzialowych oraz spółek włościańskich, w których każdy wspólnik nie posiada ściśle określonego działu—wszystko to zupełnie wyraźnie do tego zdąża. Pierwsze dwa wyjaśnienia głównie mają na celu osłabienie żywiołu miejskiego—mieszczaństwa z mniejszych miast i miasteczek oraz licznych w niektórych powiatach (kijowskim, czerkaskim) letników, którzy, jak tego dowiodło zebranie wyborców powiatu kijowskiego, zajęli dość opozycyjne stanowisko względem akcyi komitetu wyborczego. Taktyka tego ostatniego jest dość wyraźna—jak najściślej zorganizować szeregi wyborców, posiadających pełny cenzus (dla czego nawet są sporządzane specyalne listy ziemian gub. kijowskiej, mieszkających poza granicami jej, i zebrania przedwyborcze w Petersburgu), oraz osłabić wyborców z niepełnym cenzusem szeregiem wyjaśnień, w nadziei, iż zajęcie się robotami polnemi i brak organizacyi wśród nich dokona reszty i sprowadzi opozycyę do zera. O ile te wyrachowania są trafne—trudno przewidzieć. Wiemy, iż wyborcy ze Światoszyna rozpoczęli usiłowania kontrorganizacyi. Na zebraniu wyborców pow. kijowskiego przedstawiciel tego przedmieścia wystąpił przeciw akcyi komitetu wyborczego, nazywając ją samozwańczą, a na zebraniu mieszkańców Światoszyna uchwalono żądać dla tego przedmieścia oraz Demijówki 8 miejsc z 24, przypadających dla powiatu kijowskiego. Prawdopodobnie za przykładem Światoszyna pójdą i inne osady podmiejskie gub. kijowskiej.

Akcya komitetu wyborczego polega jednak nie tylko na organizacyi wyborczej; tam toczą się obrady i nad przyszłemi kandydaturami. Jak to już podawaliśmy, na stanowisko prezesa gubernialnego wystawiane są dwie kandydatury, p. Sukowkina i Demczenki. Ten ostatni ma jakoby ustąpić, jeśli o stanowisko prezesa będzie tentował p. Sukowkin, lecz w komitecie przewidują nominacyę teraźniejszego prezesa ziemstwa na urząd gubernatorski, dla prezesa zaś miejskiej komisyi brukowej energicznie przygotowuje się grunt odpowiedni. Tem należy tłómaczyć iześrodkowanie u niego całej akcyi wyborczej, rozjazdy p. Demczenki po całej gubernii w świcie gubernatora, co nie może nie wywrzeć pewnego uroku na ogół wyborców rosyjskich, występowanie na zebraniach przedwyborczych w powiatach i t. p.

Zanim jednak p. Demczenko sięgnie po mandat prezesa gubernialnego, będzie on próbował szczęścia w wyborach na prezesa kijowskiego ziemstwa powiatowego. Co do prezesów innych powiatów, kandydatury tam prawie są postanowione. W powiecie wasylkowskim wymieniają p. Moszkowa, w zwinogródzkim—pow. marsz. szlachty Lerche, lipowieckim—p. Rewy, radomyskim—K. Grygorowicza-Barskiego (urzęd. do szczególn. zleceń przy gubernatorze), skwirskim—p. Taranowa, taraszczańskim—pow. marszałka szlachty Repojto-Dubiago, czehryńskim—p. Grewsa. W humańskim tymczasem jest mowa o dwu kandydatach: pow. marsz. szlachty br. Mejendorfie i p. Jelisiejewie. W kaniowskim zdaje się ma kandydować pow. marsz. szlachty Sztejgier, w pow. czerkaskim i berdyczowskim dotąd nie wystawiono żadnej kandydatury.

Tak się obecnie przedstawia kampania przedwyborcza.

Zebrania przedwyborcze.

Gubernator kijowski zawiadomił wszystkich naczelników powiatów w gubernii, iż zebrania przedwyborcze dla omówienia kandydatur wyborczych do ziemstw na przyszłe trzechlecie mogą się odbywać bez przeszkód z zachowaniem ogólnych przepisów prawa z d. 4 marca 1906 roku o zebraniach i zgromadzeniach. Na zebraniach przedwyborczych obowiązkowo musi być obecny urzędnik policyi, który między innemi winien rozciągnąć szczególniejsze baczenie, aby w zebraniu jednej kuryi nie brali udziału wyborcy z innej kuryi, t. j. aby na polskich zebraniach przedwyborczych nie było wyborców rosyan, na rosyjskich zaś — polaków. Jednocześnie obowiązkiem policyi jest śledzić za tem, aby w ziemskich zebraniach przedwyborczych obu kuryi nie brały udziału osoby, nie posiadające praw wyborczych do ziemstw.

Terminy zjazdów wyborczych.

Gubernator kijowski zwrócił się wczoraj do wszystkich zarządów powiatowych do spraw ziemskich gubernii kijowskiej z terminowem poleceniem aby niezwłocznie wyznaczyć w każdym powiecie terminy zebrań i zjazdów wyborczych do ziemstw i niezwłocznie o dniu każdego zjazdu i zebrania wyborczego zawiadomić kijowski gubernialny zarząd do spraw miejskich i ziemskich.

Wykaz wyborców.

Na skutek żądania naczelnika kraju, gubernator kijowski terminowo zapotrzebował od wszystkich powiatowych zarządów do spraw gospodarki ziemskiej wykazu wyborców ziemskich, umieszczonych na pierwszych trzech listach wyborczych, t. j. osób posiadających pełny cenzus wyborczy narodowości polskiej, rosyjskiej oraz włączonych do list wyborczych przedsiębiorstw i zakładów handlowo-przemysłowych, ze wskazaniem szczegółowych adresów wyborców i przedstawicieli przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych. Wykazy powyższe powinny być dostarczone administracyi gubernialnej do dnia 20 maja r. b.

Zebranie wyborców pow. radomyskiego.

Onegdaj w biurze gubernialnego komitetu wyborców rosyan, w lokalu p. Demczenki odbyło się zebranie wyborców, posiadających pełny cenzus ziemski w pow. radomyskim. Zebrało się 14 osób, między innemi prof. Pawłowskij, poseł do Dumy Państwowej prof. Bogdanow, pow. marsz. szlachty pow. wasylkowskiego Iljaszenko, prezydent m. Radomyśla p. Grincewicz, p. Talberg i paru innych. Zebranie odbyło się dla omówienia spraw, połączonych z przyszłą kampanią wyborczą.

Omawiano sprawę zjazdu wyborc. pow. radomyskiego. Uchwalono wyznaczyć go w Radomyślu w d. 20 maja, oraz zaprosić na zjazd wszystkich wyborców posiadających pełny cenzus oraz niemniej niż $^{1}/_{2}$ cenzusu, ogółem 160 osób. Następnie rozpatrzono listy wyborców powiatu radomyskiego, oraz referaty, które zostaną wygłoszone na zjeździe przez prof. Pawłowskiego i p. Grigorowicza-Barskiego. W końcu ułożono listę kandydatów na radnych powiatowego komitetu ziemskiego. Lista ta, obejmująca około 30 osób, zostanie poddana pod obrady zjazdu.

Zebranie wyborców pow. wasylkowskiego.

Tegoż dnia u p. Demczenki odbyło się zebranie kilku wyborców z pow. wasylkowskiego. Na zebraniu omawiano kwestyę zjazdu przedwyborczego pow. wasylkowskiego, który uchwalono urządzić w końcu maja, niezwłocznie po skończeniu się sesyi kijowskiego gubernialnego komitetu ziemskiego.

Przyjazd ochmistrza Dworu Gerbla.

General-gubernator kijowski zawiadomił gubernatorów kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego, iż dnia 20 maja przybędzie do Kijowa naczelnik głównego zarządu do spraw gospodarki lokalnej ochmistrz Dworu Gerbel. Wobec tego naczelnik kraju prosi gubernatorów aby do tego czasu przygotowali wszelkie materyały i dane, dotyczące przebiegu prac około wprowadzenia w każdej gubernii naszego kraju reformy instytucyi ziemskich. Naczelnik głównego zarządu gospodarki miejscowej z Kijowa uda się do Żytomierza i Kamieńca Podolskiego.

Przedstawiciele od duchowieństwa.

Kijowski konsystorz prawosławny zawiadomił gubernatora o otrzymaniu ukazu Synodu w sprawie wprowadzenia w guberniach zachodnich ustawy ziemskiej, w myśl którego władza dyecezyalna wyznaczyła przedstawicieli do gubernialnych i powiatowych zgromadzeń ziemskich. Przedstawicielem władzy duchownej w kijowskim gubernialnem zgromadzeniu ziemskiem został mianowany duchowny cerkwi św. Aleksandra Newskiego Fomenko; przedstawicielem od duchowieństwa w kijowskiem powiatowem zgromadzeniu ziemskiem będzie duchowny cerkwi Maryino-Błagowieszczeńskiej Wiszniewiecki.

Zjazd przedstawicieli T-w współdzielczych.

Onegdaj rozpoczął się zjazd przedstawicieli T-w współdzielczych w domu ludowym przy Łukjanowieckim rynku. W zjeździe wzięło udział 33 przedstawicieli spółek gub. kijowskiej oraz około 40 przedstawicieli spółek innych gubernii, posiadających na zjeździe głos doradczy. Na przewodniczącego wybrano gubernialnego agronoma ziemskiego p. Czernysza, na sekretarza p. Makara.

Dziękując za wybranie go, p. Czernysz zaznacza, że wybory na przewodniczącego przedstawiciela ziemstwa świadczą o zaufaniu zebrania do tej instytucyi, następnie przechodzi do scharakteryzowania stanu spółek w naszej gubernii i znajduje go dość smutnym. Spółki, prowadzone samodzielnie, nie mogą się należycie rozwijać i dla osiągnięcia lepszych rezultatów muszą dążyć do zrzeszenia się.

Przedstawiciel związku moskiewskiego spółek p. Zelgeim powitał zjazd i nawoływał zebranych przedstawicieli do jednoczenia się. O potrzebie jego świadczy praktyka spółek zagranicznych i krajowych. Moskiewski związek łączy 420 spółek i dziś już nie potrzebuje walczyć o byt, opierając się na trwałych podstawach.

Po jeszcze kilku przemówieniach powitalnych, zjazd przechodzi do porządku dziennego — w pierwszym rzędzie do odczytania sprawozdania z działalności kijowskiego związku spółek. Biuro związku miało na celu zbadanie centrów handlowych, dokoła których rozrzucone są spółki, następnie chciało poznać istotne potrzeby nabywców miejscowych, aby módz później robić hurtowe zakupy. Działalność ta wymagała jednak znacznych kosztów, a związek środków nie posiadał, ziemstwo zaś odmówiło mu swej zapomogi. Wobec tego praca ta prowadzona była dorywczo przez instruktorów współdzielczych oraz udziałowców spółek. Jednakże i przy tak niesprzyjających warunkach uzyskano dane dla tworzenia grup spółek, w które mogą one najdogodniej łączyć się. Głównymi punktami takich grup są Smiła, Szpoła, Oratów, Humań, Berdyczów, Borodianka, Rzyszczów, Talne, Biała-Cerkiew i Kijów. Niektóre z tych punktów mogą obsługiwać i spółki z gubernii ościennych. Oprócz tego wyjaśniono, jakie główne rynki dostarczają towarów do miejscowych. Jednocześnie przystąpiono do zakładania magazynów rejonowych w Kijowie i Białej Cerkwi oraz pomocniczego — w Buczy. Oprócz tego biuro przychodziło spółkom z pomocą w prowadzeniu rachunkowości.

W r. 1910 do związku należało 220 spółek, z nich uiściło się ze składki członkowskiej 115. Z usług biura i towarów, dostarczanych przez jego magazyny, korzystały spółki, nienależące do związku. Ogólna liczba klientów związku dochodziła do 276.

Ogólny obrót magazynu kijowskiego wynosił 335,356 rb., dochód brutto — 10,899 rb. Rozchody związku przewyższały jednak dochody, skutkiem czego dwuletnia działalność jego zakończyła się stratą w sumie 10,025 rb. Do sumy tej dołączono wydatki na wydawnictwa związku i zapomogę dla pisma „Nasze Sieło".

Brak środków kilkakrotnie stawiał związek wobec krachu i nie pozwalał na należyty rozwój jego działalności.

Po odczytaniu sprawozdania i dyskusyi zjazd powziął uchwałę, w której wyraża się z uznaniem o działalności biura, usprawiedliwiając niepowodzenia jego niesprzyjającymi warunkami i brakiem kapitałów.

Następnie przystąpiono do dyskusyi nad przyłączeniem się do moskiewskiego związku spółek, co też w zasadzie uchwalono.

Na tem wyczerpały się obrady w pierwszym dniu zjazdu. Przed otwarciem następnego posiedzenia w dniu wczorajszym komisarz cyr. łukjanowieckiego, p. Rapota, zawiadomił prezydyum zjazdu, iż wskutek udziału w zjeździe przedstawicieli spółek innych gubernii, zjazd z polecenia władz ma być rozwiązany.

Wczoraj do gubernatora udała się delegacya zjazdu z prośbą o pozwolenie na kontynuowanie zjazdu.

Posiedzenie rady miejskiej.

Posiedzenie rady miejskiej z d. 10 maja rozpoczęło się rozpatrzeniem propozycyi wzięcia udziału w obchodzie 25-letniego jubileuszu kijowskiego „Jacht-klubu".

Rada uchwaliła prosić prezydenta miasta o pozdrowienie T-wa w dniu jubileuszu i zwolnić T-wo od płacenia tenuty dzierżawnej za miejsce na brzegu Dniepru w kw. 100 rb. rocznie, pomimo protestu p. Brażnikowa, który uważał za zbyteczne dobrodziejstwowanie tak bogatego T-wa.

Całe prawie posiedzenie zajęte było sprawą przeszacowania nieruchomości miejskich. Nieruchomości te, szczególnie położone w śródmieściu, były oszacowane bardzo dawno i oszacowanie to, zupełnie nieodpowiadające ostatniej wartości ich teraźniejszej z jednej strony obniża znacznie dochody miasta, z drugiej—wprowadza nierówne obciążenie nieruchomości w śródmieściu i na przedmieściach, ponieważ te ostatnie powstały znacznie później i oszacowanie ich stosunkowo jest wyższe od pierwszych. Kwestya przeszacowania była podnoszona oddawna przy każdem uchwaleniu budżetu i zawsze była odrzucana. Dziś sprawa ta stała się tak palącą, że nawet śródmieście nie odważało się przeciw niemu protestować. Walka toczyła się tylko o termin, w którym przeszacowanie ma być dokonane i organy, które się tem zajmą.

Śródmieście przez rzeczników swych pp. Djakowa, Rzepeckiego, Brzozowskiego wypowiadało się za rozpoczęciem przeszacowania jesienią argumentując przytem w sposób następujący. Jesienią zostanie wprowadzona reforma ziemska, a Kijów będzie wyodrębniony w samodzielną jednostkę, ponoszącą ciężary na utrzymanie tylko ziemstwa gubernialnego. Ta częsc podatku, która obecnie idzie na ziemstwo powiatowe pozostanie dla miasta, które, pobierając ją dalej i obracając na swoją korzyść, może nie będzie potrzebowało uciekać się do przeszacowania.

Oprócz tego podnieść obecnie stopę podatku szacunkowego jest niebezpiecznie z tego względu iż w tym samym stosunku zwiększy się podatek, opłacany na rzecz ziemstwa gubernialnego. Powtóre—w chwili obecnej ceny mieszkań nie ustaliły się, a nastąpi to dopiero jesienią, po powrocie z letnisk. Ceny mieszkań w roku ubiegłym były nienormalnie wysokie i obecnie zdradzają tendencyę zniżkową. Oszacowanie na podstawie nienormalnych cen również jest nienormalnem. Po trzecie — wszyscy radni zechcą wziąć udział w przeszacowywaniu, co obecnie ze względu na wakacye jest utrudnione.

Radni z przedmieścia pp. Jozefi, Orgis Rutenberg, Szeftel i inni domagali się rozpoczęcia czynności szacunkowych niezwłocznie, aby nowy budżet na r. 1912 układać już, posiadając większe dochody. Ostatnie budżety nie mogły zadowolić przedmieść, albowiem dla nich nic nie zrobiono — ani nowych bruków, ani nowych latarni ani nic, świadczącego i odpowiadającego ich rozwojowi.

Co do organów szacunkowych — śródmieście wypowiadało się za powierzeniem czynności tych radnym swego cyrkułu, radni z przedmieść żądali utworzenia komisyi mieszanych w ten sposób, aby w każdym cyrkule przeszacowywania dokonywali przedstawiciele wszystkich dzielnic.

Wreszcie wskazywano na niedokładności w regulaminie komisyi szacunkowych i konieczności zmiany regulaminu stosownie do nowych warunków. Radny z Peczerska, p. Deśnickij wystąpił przytem z projektem ustalenia norm szacunkowych.

Pod głosowanie poddano i przyjęto 4 wnioski: 1) dokonać przeszacowania nieruchomości miejskich, 2) czynności rozpocząć niezwłocznie po skorygowaniu regulaminu, 3) opracować na nowo regulamin dla komisyi szacunkowych w ciągu najbliższego miesiąca, 4) czynności szacunkowe powierzyć komisyom mieszanym, składającym się z przedstawicieli wszystkich dzielnic miasta. Wszelkie nieporozumienia, powstałe wśród członków poszczególnych, komisyi rozstrzygać w specyalnej komisyi arbitrów.

Pierwszą uchwałę przyjęto jednogłośnie, trzy inne większością głosów radnych ze wszystkich przedmieść przeciw radnym z śródmieścia.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 12 (25) Pankracego M.
Jutro 13 (26) Serwacego B. W.

Wschód słońca o godz. 4 m. 03
Zachód słońca o godz. 7 m. 51
Długość dnia godz. 15 m. 48

Kalendarzyk Historyczny.

12 (25) maja.

Roku 1771. Rosya rozpoczyna walkę z Konfederacyą Barską.—Ambasador rosyjski Saldern wydaje proklamacyę, wzywającą do pomocy w stłumieniu ruchu Konfederackiego.

— **Objazd parafii dekanatu Łuckiego i Kowelskiego przez J. E. księdza biskupa Zarnowieckiego.** Jak donosi „Lud Boży", dnia 28 maja Jego Ekscelencya przyjeżdża do Łucka, gdzie będzie celebrować i udzielać Sakramentu Bierzmowania św. w uroczystość Zielonych Świątek, t. j. 29, 30 i 31 maja.

Dn. 31 maja wieczorem J. E. przyjeżdża do parafii Hołoboskiej i tam będzie przebywać 1-go, 2-go i 3-go czerwca.

Dn. 3-go czerwca wieczorem wyjazd do kaplicy w Czersku parafii Nabrusieckiej i pobyt tam 4-go i 5-go czerwca.

Dn. 6-go czerwca wieczorem wyjazd do Nabruski i tam J. E. będzie przebywać w ciągu 7-go czerwca.

Dn. 7-go czerwca wieczorem wyjazd do Kamienia-Koszyrskiego na uroczystość Bożego Ciała, gdzie pozostanie przez 8-my, 9-ty i 10-ty czerwca.

Dn. 10-go czerwca wyjazd do Worokomla, filii parafii Kamienio-Koszyrskiej i tam będzie przebywać do 11 czerwca.

Dn. 11-go czerwca wieczorem powrót na noc do Kamienia-Koszyrskiego i 12-go czerwca po sumie wyjazd do Turzyska na odpust św. Antoniego i pobyt tamże przez 13-ty i 14-ty czerwca.

Dn. 14 wieczorem wyjazd do parafii Przewalskiej, gdzie J. E. pozostanie przez 15-ty 16-ty czerwca.

Dn. 16 wieczorem wyjazd do parafii Lubomlskiej i tam J. E. będzie spełniać pracę pasterską 17-go, 18-go, 19-go i 20-go czerwca.

Dn. 20-go czerwca po Mszy św. i udzieleniu Sakramentu Bierzmowania J. E. ks. biskup wyjeżdża do parafii Ostrów i tam przebywać będzie 21-go, 22-go i 23-go czerwca.

Dn. 23-go czerwca wieczorem przyjazd do Kowla i pobyt w ciągu 24-go, 25-go i 26-go czerwca.

J. E. w czasie objazdu parafii towarzyszyć będzie jego osobisty sekretarz ks. kanonik Michał Zdanowicz.

— **W sprawie nowych kolei.** Prezes kijowskiego komitetu rejonowego zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o poinformowanie go co do zjazdu, zwołanego przez radnego p. Wołyńskiego w sprawie nowych linii kolejowych, prowadzących do Żłobina, Mozyrza, Owrucza, Połonnego, Starokonstantynowa i Zmierzynki.

Zjazd ten, dotyczący połączenia Kijowa z projektowaną linią Słowiańską, dotychczas się jeszcze nie odbył.

— **Nominacye.** Na miejsce inż. Niewieżyna, mianowanego pomocnikiem naczelnika wydziału eksploatacyjnego głównego zarządu kolei żelaznych na stanowisko pomocnika naczelnika służby ruchu kolei Południowo-Zachodnich mianowany został naczelnik ruchu kolei Zabajkalskiej inż. Ostaszew. Naczelnik dystansu kolei Południowo-Zachodnich inż. Jefimow rozkazem Najwyższym mianowany został naczelnikiem Bogosławskiej kolei żelaznej.

— **Pomnik Koczubeja.** Sprawa budowy pomnika Koczubeja i Iskry została zdecydowana w sensie twierdzącym. Towarzystwo wojenno-historyczne rozsyła już do poszczególnych oddziałów wojskowych kwitaryusze na zbieranie składek na budowę pomnika. Pomnik stanie w Kijowie lub w Białej Cerkwi, kwestya miejsca dotychczas jeszcze nie została zdecydowana.

— **W sprawie kanalizacyi.** Mieszkańcy zaułku Klejgelsa wystosowali do prezydenta miasta prośbę o skanalizowanie ich ulicy, przyczem oświadczają gotowość poniesienia kosztów budowy kanalizacyi w poszczególnych realnościach.

— **Przygotowania do cholery.** Naczelnik okręgu komunikacyi zawiadomił prezydenta miasta, iż okręg urządza na brzegu Dniepru barak pływający na 6 łóżek dla chorych na cholerę, zabranych ze statków, krążących po Dnieprze. Naczelnik okręgu prosi prezydenta miasta o wskazanie, do jakiego szpitala mają być skierowywani chorzy po przywiezieniu ich do Kijowa.

— **Wodociąg dla Sołomenki.** Zarząd kol. Poł.-Zachodnich pozwolił mieszkańcom Sołomenki na przyłączenie się do wodociągu kolejowego, dostarczającego dla kotłów kolejowych wodę Dnieprową. Przedstawiciele Sołomenki zwrócili się jednak do zarządu z prośbą o przyłączenie przedmieścia do innego wodociągu, dostarczającego wodę artezyjską i oświadczyli, iż miasto pokryje koszty połączenia wodociągów kolejowego i Sołomenki. Naczelnik kolei zgodził się na tę propozycyę.

— Z 4-go PIĘTRA. Wczoraj w posesyi № 21 przy ulicy Funduklejowskiej spadł z 4-go piętra murarz Renniew. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził uszkodzenie u Renniewa, złamanie krzyża pacierzowego. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu Aleksandrowskim.

—POLICYA PRZECIWKO GRZE W LOTTO. Policya kijowska ponownie rozpoczęła akcyę przeciwko grze w „Lotto" w klubach kijowskich. W klubie Komercyjnym spisano protokół o rzekomem naruszeniu „przepisów o grze w lotto", faktem sprzedaży kart po 25 kop. zamiast 50 kop. Zwrócono również uwagę, iż w innych klubach nie istnieje dostateczna kontrola co do uczestników gry.

— NAPAD. Dn. 10 maja w lasku Kadeckim trzech bandytów napadło na niejakiego D. Wołoszczeka, żądając pieniędzy. Gdy W. odmówił, złoczyńcy ograbili go i zaczęli uciekać. Dwóch z nich zdołano ująć.

— ARESZTOWANIE BEZPRAWNYCH. W rejonie cyrkułu padolskiego policya zatrzymała 10 żydów, nie mających prawa zamieszkiwania w Kijowie.

— KRADZIEŻE. Wczoraj w nocy za pomocą dobranego klucza złodzieje wtargnęli do mieszkania Wołoszyna (Żylańska 96) i zrabowali wiele ubrań i rozmaitych złotych i srebrnych przedmiotów.

Przy ul. W. Dorohożyckiej № 18 okradziono przez otwarte okno mieszkanie Rafałowskiego.

Przy ul. Poczajowskiej № 38 złapano na kradzieży złodzieja Biełowa.

— POŻAR. Onegdaj wszczął się ogień w domu № 36 przy ul. Jarosławskiej, został wszakże prędko stłumiony przez padolski oddział straży ogniowej.

Z SĄDÓW.

Sprawy prasowe.

Wczoraj dwunasty wydział kijowskiego sądu okręgowego bez udziału sędziów przysięgłych rozpatrywał szereg spraw prasowych.

Redaktor odpowiedzialny gazety „Kij. Myśli" I. Tarnawski oskarżony był o zamieszczenie w № 353 pomienionej gazety z d. 22 grudnia roku zeszłego korespondencyi z Moskwy, zatytułowanej „Sprawa księcia Dołgorukowa", w której autor w dość ostrej formie wyraził przypuszczenie, że wyrok sądu, usuwający ks. Dołgorukowa z zajmowanego stanowiska urzędowego, a tem samem pozbawiający go na 3 lata praw wyborczych, wydany został w celu przeszkodzenia wybrania go na posła do czwartej Dumy Państwowej, jako jednego z poważniejszych kandydatów partyi konstytucyjno-demokratycznej.

W powyższej korespondencyi komitet kijowski do spraw prasowych znalazł: przedstawienie postępowania organów rządowych w niewłaściwem świetle.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał p. Tarnawskiego na 2 tygodnie aresztu.

Następna sprawa tegoż I. Tarnawskiego toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżano go o bluźnierstwo w zamieszczonym w numerze 359 gazety „Kij. Mysl." z roku 1910 w artykule p. t. „Na wyżynach tragizmu", podpisanym: „P. Jar—w."

Rozpatrzywszy sprawę sąd skazał redaktora T. na tydzień aresztu.

W trzeciej z kolei sprawie na ławie oskarżonych zasiadł wydawca gazety „Kij. Myśl." p. Łubkowski, oskarżony o niezamieszczenie sprostowania, nadesłanego przez naczelnika powiatu (sprawnika) nieżyńskiego.

Powodem owego sprostowania była korespondencya z Nieżyna o samobójstwie pomocnika naczelnika stacyi Nieżyn, Glazunowa i nauczycielki Rybanowej. Autor korespondencyi między innemi wyraził przypuszczenie, że nauczycielka nie zmarła śmiercią samobójczą, lecz została zabita przez jakiegoś zakochanego w niej młodzieńca. Sprawnik powiatu nieżyńskiego, z pozwolenia gubernatora czernihowskiego, nadesłał do redakcyi gazety „Kij.

Myśl" sprostowanie powyższej wiadomości, które jednak nie zostało wydrukowane.

Pociągnięto do odpowiedzialności wydawcę P. Łubkowski tłómaczył się, że sprostowanie zostało nadesłane nie na jego ręce, lecz do redakcyi, która mu o niem nawet nie wspomniała.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd oskarżonego uniewinnił.

Echa rewizyi senatorskiej.

Na mocy postanowienia prokuratora kijowskiego sądu wojenno-okręgowego dochodzenie karne wszczęte z rozporządzenia senatora Diediulina przeciwko b. zarządzającemu warsztatami mundurów intendentury kijowskiej dymis. pułkownikowi P. Cyganowowi, pociągniętemu do odpowiedzialności z art. 142 i 145 t. XXII zbioru ust. woj., zostało umorzone dla braku dowodów winy. Na mocy tegoż postanowienia prokuratora sądu wojennego, pomocnicy zarządzającego warsztatami mundurów L. Ostaszkiewicz i J. Mertz oddani zostali pod sąd za nadużycia służbowe, popełnione w czasie od 1905 do 1909 r., pierwszy z art. 232 i 240 tomu XXII zbioru ust. woj. i art. 374 kodeku karnego, drugi zaś z art. 13 i 1,681 kodeksu karnego.

Powyższe postanowienie prokuratora zostało zatwierdzone przez dowodzącego wojskami kijowskiego okręgu wojennego.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Zebranie przedwyborcze.

Zwinogródka. — Wczoraj w lokalu powiatowego zarządu ziemskiego odbyło się pod przewodnictwem gubernatora kijowskiego zebranie urzędników, układających listy wyborcze, oraz wyborców pełnocenzusowych, na którem rozpatrzono listy wyborcze i wyznaczono terminy zebrań i zjazdów wyborczych. Gubernator udzielił przytem rozmaitych wskazówek, dotyczących wyborów do ziemstwa. Po tem zebraniu pod przewodnictwem pow. marszałka szlachty, p. Lerche, odbyło się zebranie wyborców rosyjskich na którem omawiano taktykę wyborczą oraz dokonano wyborów członków powiatowego komitetu wyborczego i komitetu gubernialnego.

Głośny proces.

Warszawa.—Proces o morderstwo w klasztorze Jasnogórskim rozpocznie się w Częstochowie dn. 16 października n. st.

Interpelacya.

Berlin.—W Sejmie pruskim toczą się debaty nad interpelacyą w sprawie samobójstwa studenta Dubrowskiego. Socyalista Liebknecht w trzygodzinnem przemówieniu piętnował szykany, stosowane przez władze uniwersyteckie oraz policyę względem studentów z Rosyi. Wielkie wrażenie sprawiło oświadczenie mówcy, jakoby attaché ambasady rosyjskiej w Berlinie Zakrewskij uprawiał szpiegostwo, śledząc zamieszkałych w Niemczech rosyan i polaków. Marszałek sejmu przywołał mówcę do porządku. Z posłów polskich przemawiał Korfanty, który wymownie wykazywał szykanowanie studentów polskich przez uniwersytety niemieckie.

Echa katastrofy.

Paryż. — Tłumy ludności odbywają pielgrzymkę do zwłok ministra Berteaux. Zarządzono rozległe środki ostrożności. Monis czuje się coraz lepiej. Zmiana gabinetu jest wykluczoną.

Powiększenie floty.

Paryż. — W przyszłym tygodniu w parlamencie rozpoczną się narady nad wnioskiem powiększenia floty. Rozprawy nad reformą wyborczą zostaną odłożone.

Z Maroka.

Paryż.—Do gazety „Matin" donoszą z Maroka, że zajęcie Fezu przez kolumnę Moiniera odbyło się bez przeszkód. Nikt z europejczyków zamieszkałych w Fezie nie ucierpiał.

Podróż następcy tronu.

Konstantynopol.—Następca tronu podczas swej podróży do Londynu, gdzie weźmie udział w uroczystościach koronacyjnych, wstąpi do Rzymu i Paryża w celu złożenia wizyt Wiktorowi Emanuelowi i Fallieresowi.

Nota rosyjska.

Konstantynopol. — Energiczny ton noty rosyjskiej wywarł tutaj głębokie wrażenie. W kołach rządowych panuje przekonanie, że rząd turecki swem postępowaniem złożył dowody swych zamiarów pokojowych.

Zakaz przyjazdu.

Petersburg. — Ministerstwo spraw wewnętrznych zabroniło ks. jezuicie Derbini przyjazdu na 3 miesiące do Rosyi w celu naukowym.

Z prawodawstwa.

Petersburg. — Komisya do spraw sądowych Rady Państwa postanowiła pozbawić żydów prawa zajmowania stanowisk sędziów gminnych.

Ograniczenia dla kolonistów.

Petersburg.—Październikowcy postanowili nie rozciągać mocy obowiązującej prawa o zakazie emigrantom z zagranicy nabywania ziemi w gub. kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej na kolonistów, którzy już posiadają ziemię w wymienionych guberniach. Ograniczenia stosowane będą tylko do osób, które przyjmą poddaństwo rosyjskie po ogłoszeniu prawa o emigrantach.

Bunt więźniów.

Petersburg. — Z Ekateryńburga donoszą, że w pociągu wśród więźniów wszczął się bunt, podczas tłumienia którego zabito 6 więźniów i raniono 7. Pięciu więźniów zbiegło.

Proces.

Kiszyniów. — Rozpoczęła się sprawa o pobieranie łapówek za ułatwianie żydom wstępowania do uniwersytetu odeskiego. Oskarżona Czernyszewa przyznała się do winy i zeznała, że ułatwiała żydom maturzystom dostanie się do uniwersytetu przy pomocy profesora Mańkowskiego. Otrzymywane pieniądze oskarżona pozostawiała sobie.

Heliodor w Petersburgu.

Petersburg. — Heliodor odwiedził Sablera, następnie wyjedzie do Carskiego Sioła. Czyni on starania o specyalny pociąg do rozwożenia swoich adoratorów po świątyniach. Heliodor odmówił wygłoszenia referatu na temat zajść carycyńskich.

Rady „Now. Wrem.".

Petersburg. — „Nowoje Wremia" proponuje czasowe niezwoływanie sejmu wobec jego zuchwałego zachowania się.

Echa konferencyi k.-d.

Petersburg. — „Ziemszczina" wyraża swe zdziwienie z powodu zagadkowego stanowiska rządu, który nie wydał rozporządzenia aresztowania członków konferencyi k.-d.

Sabler i związkowcy.

Petersburg. — Oberprokurator Synodu Sabler, odpowiadając na pozdrowienie „Russk. sobrania", zaznaczył, że jego członkowie prawidłowo rozumieją historyczną przeszłość Rosyi i jej zadania.

„Now. Wrem." wobec dzieł hr. Tołstoja.

Petersburg. — „Now. Wrem." żąda, by państwo nie dopuściło do zamierzonego przez Czertkowa wydania dzieł hr. Tołstoja.

Zdaniem pisma, należy wykreślić i zniszczyć niektóre ustępy z dzieł zmarłego pisarza.

Różne.

Petersburg. — W więzieniu zachorował historyk rosyjski Jełpatjewskij.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dnia 11-go maja.

Przewodniczy *Rodzianko.*

Na porządku dziennym referat komisyi budżetowej w sprawie wniosku prawodawczego 40-tu posłów dotyczącej zmiany przepisów budżetowych. Referent *Ergardt* oświadcza, że komisya, rozpocząwszy rozważanie owego, tak doniosłej wagi wniosku, mającego na celu usunięcie punktów przepisów budżetowych, krępujących kompetencyę instytucyi prawodawczych, kierowała się doświadczeniem 4-letniem Dumy—które dało obszerny materyał dla oceny pożyteczności i praktyczności istniejących obecnie przepisów budżetowych.

Jako rezultat dłuższego rozpoznawania sprawy, komisya składa do uznania Dumy Państwowej projekt prawa, zasadnicza osnowa którego jest następująca. Wobec wyjaśnionej już niemożliwości ze strony instytucyi prawodawczych zakończać rozpoznawanie i uchwalenie budżetu na d. 1 stycznia i wobec krótkości 3-miesięcznego terminu dla pracy ścisłej nad prawie trzechmiliardowym budżetem, początek roku sprawozdawczego odracza się do 1 kwietnia. W ten sposób termin rozpoznawania budżetu zostaje przedłużony z 3 do 7 miesięcy.

Komisya odrzuciła wniosek autorów projektu o podciągnięciu kredytów na wydatki na własne Jego Cesarskiej Mości kancelarye pod ogólne przepisy rozpatrywania preliminarza, ponieważ komisya uważała, że kredyty te mogą być przystosowane do preliminarza ministerstwa Dworu Cesarskiego, niepodlegającego debatom Dumy. Co się zaś tyczy zawartych w art. 6 przepisów budżetowych wskazówek, że rozpatrywaniu Dumy nie podlega również fundusz 10-milionowy, przyznawany corocznie w preliminarzu do rozporządzenia rządu na nieprzewidziane wydatki, to komisya, opierając się na sprawozdaniach z wydatkowania tego funduszu, według ogólnej praktyki budżetowej Dumy, nie widzi podstaw, żeby ten fundusz miał być wykluczony z pod ogólnych obrad Dumy. W tych wypadkach, gdy nie będzie osiągnięte porozumienie pomiędzy Dumą a Radą w sprawie kredytów, które wywołały różnicę zdań, kredyt ten będzie wnoszony do preliminarza przez Radę Państwa, a nie przez radę ministrów, jak obecnie.

Następnie komisya proponuje wykluczyć zupełnie art. 17 przepisów budżetowych, przyznający radzie ministrów prawo otwierania kredytów własną władzą w wypadkach, gdy wydatki te uznane są za nagłe i wskutek zbyt krótkiego czasu nie można się spodziewać ich zatwierdzenia przez instytucye prawodawcze. Z tego powodu referent, poinformowawszy dokładnie o praktyce stosowania tego artykułu, dochodzi do konkluzyi, że artykuł ten jest zbytecznym ze strony formalnej wobec istnienia art. 87 praw zasadniczych.

Oprócz tego komisya poczyniła szereg poprawek redakcyjnych, mających na celu pogodzenie przepisów budżetowych z redakcyą obowiązujących praw zasadniczych.

Berezowskij 2-gi protestuje przeciwko temu wnioskowi i przypomina, że jeszcze niedawno, gdy Duma uznała za nagły projekt prawa o wyższych i niższych szkołach, podczas obrad Milukow wskazał na nielegalność takiej uchwały. Mówca podkreśla, że przeprowadzenie projektu prawa w drodze nagłości pozbawia posłów wniesienia odpowiednich poprawek do ustawy, mającej tak doniosłe znaczenie. Przy balotowaniu kwestyi nagłości, zostaje stwierdzony brak *quorum*.

Ogłoszona zostaje przerwa na 5 minut.

Większością głosów 110 przeciwko 42 uchwalono nagłość projektu.

Aleksiejenko zaznacza, że komisya budżetowa, rozważając omawiany projekt, dążyła do tego, by zarząd nad dochodami państwowymi był skoncentrowany, i ażeby odpowiednie prawa zredagowane były w formie możliwie jasnej i zwięzłej i wreszcie komisya dążyła do usunięcia nieporozumień pomiędzy instytucyami prawodawczemi.

Zastanawiając się nad przepisami budżetowymi z dn. 8 marca 1906 r., mówca wypowiada się za skasowaniem art. 9-go tych przepisów, gdyż jest on zupełnie zbyteczny wobec istnienia art. 94 praw zasadniczych, głoszącego, iż żadne prawo nie może być skasowane inaczej, jak w drodze prawodawczej. Następnie mówca proponuje skasować drugą połowę art. 6-go oraz art. 17 wspomnianych przepisów. Ten ostatni artykuł, zdaniem mówcy, jeszcze bardziej ogranicza prawa izb, niż art. 87 praw zasadniczych.

Kończąc swe przemówienie mówca zaznacza, że zaińicyonowana przez komisyę nieznaczna zmiana przepisów z d. 8-go marca ma na celu pogodzenie tych przepisów z duchem praw zasadniczych). (Oklaski w centrum i na lewicy).

Minister skarbu oznajmia, iż rząd, nic nie mając w zasadzie przeciwko dokonaniu pewnych, wskazanych przez praktykę i nie naruszających praw Monarszych, zmian w przepisach budżetowych, zmuszony jest jednakże zaprotestować przeciwko zmianom, dotyczącym art. 6, 9, 13, 16 i 17.

Przyjęta przez Dumę nagłość zniewala rząd do ograniczenia swego udziału w dyskusyi ogólnej. W końcu minister zaznacza, że kontroler państwa oraz wiceminister skarbu w imieniu rządu wystąpią w Dumie z niezbędnemi wyjaśnieniami w sprawie poszczególnych artykułów.

Miejsce przewodniczącego zajmuje *ks. Wołkonskij.*

Zdaniem *Kutlera*, omawiany projekt posiada tę wadę zasadniczą, że nie dotyka wcale kredytów opancerzonych. Opancerzenie budżetu dowodzi nieufności rządu do przedstawicielstwa narodowego. Lecz na nieufności niepodobna budować dobrego ustroju państwowego. Art. 9 przepisów budżetowych oddał w dziedzictwo nowemu ustrojowi politycznemu niemało śmiecia prawodawczego, które się nagromadziło w preliminarzu w ciągu wielu dziesiątków lat. Jedynem wyjściem z tej sytuacyi byłoby rozszerzenie praw budżetowych Dumy Państwowej.

Lecz z przemówienia ministra skarbu wnosić można, że rząd nie zgodzi się na dokonanie głębszych zmian w przepisach i zaaprobuje tylko zmiany natury formalnej.

(Oklaski na lewicy).

Kowalenko (1-szy) wypowiada się przeciwko niektórym projektowanym przez komisyę zmianom w przepisach budżetowych.

Dziubiński wypowiada przekonanie, że przepisy krępują prawa budżetowe Dumy, która zmuszona jest do rozważania poszczególnych pozycyi nie z punktu widzenia ich celowości, lecz ze stanowiska formalnego.

Bałaklejew w imieniu prawicy wypowiada się przeciwko projektowi, który, jego zdaniem, gwałci podstawy ustroju państwowego.

(Oklaski na prawicy).

Pokrowskij (2-gi) sądzi, że omawiany projekt nie może być rozumiany jako rozszerzenie nowych praw Dumy. Są to raczej zmiany redakcyjne, poczynione w niektórych artykułach, w najlepszym zaś wypadku uregulowanie stosunków wzajemnych pomiędzy instytucyami prawodawczemi a rządem.

Po przemówieniu *Timoszkina* Duma przechodzi do czytania projektu według artykułów.

Sekretarz odczytuje art. 1 projektu, mocą którego artykuły 11—17 przepisów budżetowych mają być skasowane.

Minister skarbu oznajmia, że rząd nie może się zgodzić z wyłuszczonymi przez komisyę argumentami w sprawie art. 17-go, lecz uważa za możliwe zgodzić się na dokonanie w tym artykule pewnych zmian. Krytykując wnioski komisyi i argumentacyę Aleksiejenki, mówca dowodzi, że art. 17 jest potrzebny, pomimo istnienia art. 87 praw zasadniczych. Ten ostatni posiada charakter ogólny, art. zaś 17 stosowany jest tylko wówczas, kiedy chodzi o asygnowanie kredytów. Rząd zgadza się, by władza rady ministrów ograniczona była w tym kierunku Władzą Najwyższą.

Szyngarew i Uwarow (ten ostatni w imieniu postępowców) wypowiadają się za skasowaniem art. 17.

Berezowskij 2-gi oponuje przeciwko skasowaniu artykułów 11 — 17.

Ergardt występuje w obronie wniosków komisyi, poczem Duma większością głosów wszystkich przeciwko prawicy wypowiada się za skasowaniem art. 11 — 17.

Na porządku dziennym art. 2 przepisów.

Dziubinskij w imieniu trudowików występuje z wnioskiem, by preliminarz ministerstwa Dworu i kancelaryi Jego Cesarskiej Mości rozważane były przez Dumę na zasadach ogólnych.

Minister skarbu twierdzi, że komisya budżetowa dąży do zupełnego zniesienia funduszu dziesięciomilionowego, który dla rządu jest niezbędny. Rząd, który odpowiedzialny jest za utrzymanie porządku w państwie i zadośćuczynienie wszystkim jego potrzebom, zmuszony jest w sposób jaknajbardziej energiczny protestować przeciwko zaproponowanej zmianie art. 6-go.

Dyskusya nad projektem odłożona została do dnia następnego.

Proces o sfałszowanie testamentu ks. Ogińskiego.

Petersburg.—Świadkowie, księża kościoła św. Katarzyny w Petersburgu Kalinka i Senkus zeznali, iż Monkiewicz proponował im podpisać testament. Ponieważ oni odmówili—testament podpisał ks. Dąbrowski. Wyjaśnia się, iż Dąbrowski latem r. 1903, w chwili podpisania testamentu, nigdzie nie wyjeżdżał z Petersburga, testament zaś został ułożony w Rydze. Świadek Stepanowa, której polecono przepisać na maszynie kopie testamentu, zeznała, że z przepisanemi kopiami testamentu przyszła na skutek prośby adwokata Adamczewskiego do restauracyi Leinera. Tam w oddzielnym gabinecie zastała ks. Dąbrowskiego, Michałowskiego i Monkiewicza, którzy porównywali kopie testamentu z oryginałem, przyczem ksiądz był do tego stopnia pijany, iż Stepanowa uważała za stosowne opuścić gabinet.

Ogłoszono przerwę.

Petersburg.—Na posiedzeniu wieczornem indagowany był ksiądz Pietkiewicz, który podpisał testament i otrzymał 200 rb. na cele dobroczynne.

Ks. Pietkiewicz zeznaje, że po podpisaniu testamentu, uczuwszy wyrzuty sumienia, zażądał od Proniewskiego zniszczenia podpisu.

Dn. 11 maja sąd wyjechał do mieszkania gen. Klejgelsa dla zbadania go jako świadka.

Proces Reinbota.

Moskwa.— W czasie rozważania kwestyi o sumach drukarni, urzędnik rewizyi senatorskiej Timofiejew oświadczył, iż dochód wynosił o 6,000 rb. więcej, niż było wskazane w bilansie drukarni. Reinbot wyjaśnia, iż założył drukarnię własnym kosztem, jako swoje przedsiębiorstwo, a potem zamierzał ofiarować ją gradonaczalstwu. Pierwszego roku drukarnia dała 18,000 rb. czystego zysku. Ostatni świadek ze strony oskarżenia, urzędnik rewizyi Chlebnikow, który badał instytucye dobroczynne i osoby, które rozdawały takowym pieniądze z rozporządzenia Reinbota, zeznał, iż wpłynęło o wiele więcej pieniędzy, niż zostało rozdanych. Świadkowie ze strony obrony, prezydent miasta Guczkow i były członek zarządu Prikłoński odzywali się bardzo pochlebnie o Reinbocie.

Kamieniec Podolski. — W związku ze sprawą wyborów do ziemstw gubernator zwiedził Płoskirów, Bałtę, Olgopol, Winnicę i Lityn.

Niżni Nowogród.— W ratuszu podejmowano przybyłego z Moskwy uczonego Miecznikowa, który następnie wraz z ekspedycyą odjechał do Astrachania.

Petersburg. — O g. 7 m. 55 wieczorem przybył do Petersburga w otoczeniu świty i wyższych dygnitarzy emir bucharski.

Łomża.—Pod przewodnictwem prezydenta miasta odbyła się narada w sprawie połączenia miasta szerokotorową koleją podjazdową ze stacyą Bór lub Śniadowo. Mieszkańcy ofiarowują na cel powyższy 15,000 rb. Zainteresowani w budowie linii obywatele również udzielą swych zapomóg.

Moskwa.—Miecznikow z członkami ekspedycyi wyruszył do Niżniego Nowogrodu i Astrachania.

Odesa. — Izba sądowa skazała dwóch studentów na więzienie, jednego na 2 miesiące, drugiego na 1 miesiąc i 10 dni za nawoływanie do strajku.

Kamieniec Pod. — Episkop Serafim z 3,000 pątników udał się pieszo do Ławry Poczajowskiej.

Sewastopol.—Przybył krażownik włoski dla zabrania do Włoch zwłok generałów włoskich, uczestników kampanii krymskiej.

Tyflis. — Namiestnik wyjechał do Petersburga,

Tiumeń.—Z 19 katorżników, wysyłanych na budowę amurskiej kolei żelaznej, którzy usiłowali zbiedz z pociągu, znaleziono zabitych w wagonie 4, zaś w czasie pościgu — 6. Zatrzymano 8 ciężko rannych.

Warszawa. — Stronnicy ks. Żebrowskiego, który odpadł od maryawitów, utworzyli gminę chrześcijan ewangelicznych.

Tyflis. — Z powodu wyjazdu namiestnika, stanowisko jego objął czasowo gen. Szatiłow.

Berlin. — Północno-Amerykańskie Stany Zjednoczone wyraziły urzędownie chęć zawarcia z Niemcami traktatu o sądzie rozjemczym, analogicznego z traktatami zawartymi z Anglią i Francyą.

Rzym. — Do agencyi Stefaniego telegrafują z Addis-Abeby, iż Lidżeasy będzie proklamowany negusem jedynie po śmierci Menelika. Obecnie Lidżeasy występuje jako głowa państwa.

Tanger. —D. 8 maja Moinier wszedł bez oporu do Fezu. Wszyscy europejczycy są przy życiu.

San Sebastiano. —Awiator Wedrin przybył tu d. 10 maja o godz. 11 zrana. Po 40 minutach przybył Carreaux.

Lizbona. —W Portugalii północnej aresztowano cały szereg osób, oskarżonych o szerzenie trwożliwych pogłosek.

Berlin. — W czasie czytania drugiego projektu prawa o konstytucyi Alzacyi i Lotaryngii wystąpił w parlamencie kanclerz Rzeszy, oponując przeciwnikom projektu — konserwatystom. Zasadnicze artykuły projektu prawa zostały przyjęte dzięki głosom lewicy.

Cetynia. — Codziennie odbywa się rada wojenna pod przewodnictwem króla.

Rezultat narad nieznany.

Wojska przywdziewają nowy uniform koloru ochronnego. Król dokonał rewii pierwszego oddziału w nowym uniformie.

Paryż. — Brisson w izbie wygłosił przemowę, poświęconą pamięci Berteaux.

Zaznaczywszy, iż śmierć tego ostatniego jest stratą dla republiki i armii, mówca wyraził życzenie, aby Monis jak najprędzej powrócił do zdrowia.

Paryż.— W senacie Dugo wygłosił mowę poświęconą pamięci Berteaux.

Tanger. — Według informacyi z Lallaito, oddział gen. Moinier w drodze do Fezu, stoczył bitwy w sobotę i w niedzielę z plemieniem szerarda. Gdy wojsko zbliżało się do Fezu, równina okalająca takowy była wolna od wrogich plemion.

Moinier za pomocą radio-telegrafu potwierdził, iż europejczycy mają bezpieczeństwo zapewnione.

Montevideo. — Ogłoszono strajk ogólny, do którego przyłączyło się 36 związków rzemieślniczych. Komunikacya na ulicach przerwana.

Londyn.—Izba lordów. Morley proponuje przystąpić do drugiego czytania billu o prawie „veto" i wskazuje, że bill przyznaje izbie wyższej ważne funkcye. W razie przyjęcia takowego rząd będzie miał możność wyszukania sposobów dla załagodzenia waśni. Lord Midletone oznajmił, iż unioniści są stronnikami projektu prawa, mimo to w czasie czytania drugiego wniosą zasadnicze poprawki.

Melilla.—Na rejdzie Betoy maurowie dokonali napadu na kanonierkę „Alvaro-Bajan", która wszczęła salwę ogniową. Maurowie ponieśli straty.

Kolonia. — Do „Kölnische Ztg." donoszą z pogranicznego miasta amerykańskiego Laredo, iż powstańcy zaprowadzili w Torreonie rząd terrorystyczny.

Właściciel hotelu został powieszony. Zabito 70 japończyków, 12 hiszpanów i kilku amerykanów i meksykańczyków.

Strassburg. — Awiator Zemlin, spadłszy z wysokości 60 metrów, poniósł śmierć na miejscu.

Paryż. — Stan zdrowia Monisa zadawalający.

Paryż. — Urzędownie została potwierdzona wiadomość o wkroczeniu generała Moinier do Fezu.

Paryż.—Izba i senat wotowały kredyt na pochowanie Berteaux kosztem rządu.

Paryż. — Monis spędził noc spokojnie. Zrana, dowiedziawszy się o śmierci Berteaux—zapłakał.

Paryż. — Szoferzy ogłosili strajk 24-godzinny na znak protestu przeciwko podwyższeniu podatku od benzyny.

Kopenhaga. — Przybyła para królewska z dziećmi.

Casablanka.—Generał Moinier dotarł dnia 6 maja bez przeszkód do Azibnecanu w pobliżu ujścia Kaccegotu.

Berlin. — Parlament Rzeszy przyjął w całości projekt prawa o konstytucyi Alzacyi i Lotaryngii.

Londyn.—W izbie Grey, poruszając sprawę marokańską, oświadczył, iż Anglia nigdy nie zachęcała rządu francuskiego do wystąpień czynnych, wszakże w celu zagwarantowania bezpieczeństwa europejczykom, Francya zmuszona jest jaknajprędzej uwolnić Fez.

Konstantynopol. — Izba większością 100 głosów przeciwko 96 odrzuciła wniosek przeciągnięcia sesyi.

Paryż.—Brisson w izbie odczytał telegramy Dumy Państwowej oraz kilku zagranicznych parlamentów z wyrazami współczucia z powodu katastrofy w Issy-les-Moulineaux.

Brisson w imieniu izby wyraził wdzięczność za powyższe dowody sympatyi.

Sofia. —W gazecie „Wola" były minister Gennadiew z powodu zabójstwa kapitana Georgjewa, zaznacza, iż dawniej między Turcyą a innemi państwami miały miejsce nieporozumienia, ponieważ Turcya pała fanatyczną nienawiścią do chrześcijan.

Za naszych czasów regularne tureckie wojsko zabiło konsulów rosyjskich w Ueskübie i Monastyrze. Turcy zaprzeczają wszystkiemu, nawet konwencyi.

Te wady ich tłómaczą zabójstwo Georgjewa, postanowione z zimną krwią przez komitet młodoturecki.

Giełda Petersburska.

Dnia 11 maja 1911.

4% Renta Państwowa	94 1/4
4 1/2% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	91 3/8
4 1/2% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	—
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	472 1/2
5% „ „ 1866 r.	378 1/2
5% Obl. prem. Szlach. Banku	330 1/2
Akcye Petersbursk. Miedzynar. Komerc.	560
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	510
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	412
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	164
„ Brańsk. Fab. Szyn	191 1/2
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	255
„ Putiłowsk.	142
„ Bakińsk. T wa Naftow.	326
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Ros. Tow. kopalni złota	209
„ Koł. fabr. maszyn	261
„ M. K. Wor. kol.	617
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	189 1/2
„ Mosk. Kazań. kolej	540
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	324
„ „Hartman"	282-285
5% Pożyczka 1905 r.	104—104 1/4
5% „ 1906 r.	104—104 1/2
5% Świadectwa włościańskie	100 1/4
5% Pożyczka 1908 r.	—

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z papierami dywidendowymi słabe; z premiówkami dosyć stałe.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 11-go maja 1911 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp. 216.425, kup. 216.375

Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
4 1/2% pożyczka 1005 r.	100.60
4% renta państwowa 1894 r.	94.00
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	216.40
Dyskonto prywatne	2 3/8%

Usposobienie słabe.

Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r. 104.00

Paryż.—Wypłaty na Petersburg:

Cena najniższa	266.75
Cena najwyższa	268.75
4% renta państwowa 1894 r.	—.—
4 1/2% pożyczka 1909 r.	103.15
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104.65
Dyskonto prywatne	2 3/16%

Usposobienie ospałe.

Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r. 104 1/8

4 1/2% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup. 101 1/2

Usposobienie ospałe.

Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r. —

4 1/2% pożyczka rosyjska 1909 r. —

GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny).

Orenburg. — Usposobienie mocne. Pszenica 74—81 kop., zyto 85 kop.—1 rb., jęczmień 65—67 kop., mąka 9 rb.—9 rb. 50 kop.

Samara.—Usposobienie nieokreślone. Pszenica 9 rb. 51—10 rb. 15 kop.

Rewel.—Usposobienie stałe. Żyto 85—87 kop., jęczmień 80—85 kop.

Czystopol. — Usposobienie stałe. Żyto 61—62 kop., owies 50—52 kop., mąka 6 rb. 40 kop.

Rycińsk. — Usposobienie małoczynne. Żyto 6 rb. 30—6 rb. 35 kop., jęczmień 4 rb.—4 rb. 05 k., owies 3 rb. 85—3 rb. 90 kop., mąka pszenna 9 rb. 50 kop.—9 rb. 60 kop., mąka żytnia 7 rb. 80—7 rb. 85 kop.

Noworosyjsk.—Usposobienie ospałe. Pszenica 9 rb. 80—9 rb. 90 kop.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych).

Z prawodawstwa.

Petersburg.—Po wprowadzeniu nauczania powszechnego Kasso wniesie do Dumy Państwowej projekt prawa o zwiększeniu inspekcyi szkolnej.

Nieprzyjęcie dymisyi.

Petersburg. — Kasso nie przyjął złożonej mu przez profesora Chłopina dymisyi.

Umorzenie sprawy.

Petersburg. — Wskutek nieprzybycia Puryszkiewicza, umorzono sprawę redaktora „Birż. Wiedom.", oskarżonego przez posła besarabskiego o oszczerstwo za umieszczenie w piśmie jego karykatury.

Wieczorne posiedzenie Dumy z d. 11 maja.

Na porządku dziennym debaty nad interpelacyami w sprawie szkół wyższych.

Po przemówieniu *Klużewa* i *Meyendorfa*, którzy występowali w obronie interpelacyi, debaty zostały zakończone.

Posłowie z prawicy opuszczają salę posiedzeń.

Timoszkin, z miejsca, wskazuje na brak *quorum*.

Po sprawdzeniu okazało się, że posiedzenie jest prawomocne, gdyż liczba obecnych przewyższa niezbędne minimum.

Uchwalono głosowanie imienne, podczas którego posłowie z prawicy, witani śmiechem i oklaskami lewicy, wracają do sali.

Interpelacyę przyjęto większością głosów 137 (lewica i centrum) przeciwko 77 (prawica i nacyonaliści). 10 posłów powstrzymało się od głosowania.

Na tem posiedzenie wieczorne zostało zamknięte.

Posiedzenie następne odbędzie się dzisiaj.

WYDAWCY TOMASZ MICHAŁOWSKI, ANTONI CZERWIŃSKI

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Farenholc

Dział Handlowy
Humańsk.-Lipow. T-wa Rolniczego

poleca ze swych składów w Humaniu:

Hofherra i Schrantza Lokomobile, parowe garnitury młocarniane, młocarnie do koniczyny.

Braci Welger Prasy do słomy, uznane jako najlepsze.

Deeringa Maszyny żniwne, szpagat „Sztandart" w najwyższym gatunku.

Międzynarodowej Kompanii „Harvester C-o" Motory naftowe, samochody, pługi motorowe.

Vielwerta i Dediny Uniwersalne kombinowane siewniki rzędowe;

oraz wszelkie narzędzia do uprawy roli służące.

Nasiona. Nawozy sztuczne.

Przyjmują się zamówienia na **oryginalną pszenicę Banatkę** dla sezonu bieżącego. 2062



Przybory do podróży i t. p. Kufry, walizy, nesesery, futerały na broń i aparaty fotograficzne i t. p **Najtaniej** w zakładzie **Henryka Hoyera** (b. współpr. Nissena i Würtzl i S-wie w Wiedniu) **Kreszczatyk № 38 w podwórzu.** Przyjmuję reparacye i zamówienia. Robota elegancka i mocna. 202

Lubień (koło LWOWA)

Najsilniejsze wody siarczane w Europie radioaktywne. Inhalatoryum systemu D-ra Bullinga i zakład Żandera. Kąpiele w świetle elektrycznem całkowite i częściowe (kalory).

Sezon od 10-go maja do końca września.

W Lubieniu leczą się ze znakomitym skutkiem: Wszelkie formy reumatyzmu, artretyzm, ischias, wszelkie newralgie i porażenia, zapalenia stawów, szczególnie na tle gruzlicznem, wszelkie choroby skórne. **W tym sezonie rozpoczyna się leczenie inhalacyami wszelkich chorób: nosa, gardła, krtani i płuc.** Mieszkania na sposób zagranicznych z pościelą, obsługą i światłem elektrycznem już od 1.40 dziennie. Kąpiele po K. 1.40, 1.80 i 2 K. dla biednych po 80 hal. Łazienki centralnie ogrzane, pokoje z piecami. Park i mieszkania elektrycznie oświetlone. Stacya kolejowa, urząd pocztowy i telegraficzny, telefon, apteka w miejscu.

Dwóch lekarzy: Lekarz zakładowy D-r Ignacy Mazanek i wolnopraktykujący D-r Roman Klęsk.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotna pocztą

2137 **ZARZĄD ZDROJOWY.**

Nowy dział!!!



Wyroby platerowane na białym metalu słynnej fabryki

ARTHUR KRUPP w Berndorf (Austrya)

jak również wyroby z czystego niklu i alpaki.

Zabokrzecki i S-ka

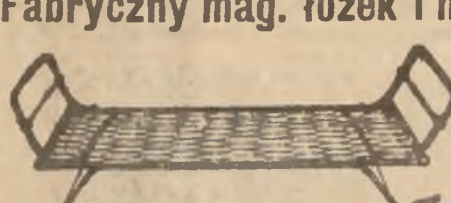
Marszałkowska № 124 (dom Rosya) w WARSZAWIE. 2215

Specyalna pralnia chemiczna i farbiarnia **ZAJCEWA**

Prorezna № 2, telefon 16-63.

Przyjmuje się do prania koszule, kołnierzyki, mankiety. Obstalunki terminowe wyk. w ciągu 5-ciu godzin. 755

Fabryczny mag. łóżek i materaców dla letnisk



ELA ZAKS W.-Wasylk. 31 d. Walkera.

Poleca na raty rozmaite łóżka dla letnisk i materace. Fabryka angielskich łóżek D-II

Ela i Jedyda Zaks ul. Sowska 17.

Cenniki franco i gratis. 2474

W nowootworzonym magazynie Kapeluszy Damskich

M-lle Spandoni

Mikołajowska 11 d. Szancera

W wielkim wyborze

ostatnie nowości sezonowe

Modele zagraniczne.

2343 Przyjmują się obstalunki i przeróbki.

Kupując Tomasówkę należy zwracać szczególną uwagę na markę. Żądajcie wszędzie najsłyn. w świecie marek.

„GWIAZDA" Rosyjska i Reńska **TOMASÓWKA.**

„ALBERT" Angielska **TOMASÓWKA.**

Powyższe dwie marki w zupełności gwarantują wysoki gatunek tomasówki, ze względu na zawartość w niej kwasu fosforowego, jak również i stopień sproszkowania. 2216



Tow. Akcyjne **„Wł. A. Doliński"** w Kijowie Kreszczatyk 22 Grand Hotel w podwórzu.

Poleca, mając wyłączne przedstawicielstwo:

PŁUGI i SIEWNIKI - Rud. Sacka.

LOKOMOBILE i MŁOCARNIE fabryki **Ruston Proctor i C-o**

w Anglii najnowszej konstrukcyi przy **10 Atm.** ciśnienia dla **oszczędzenia** opału. 2140

Motory naftowe „Perkun" prostej konstrukcyi, do młyn. i warszt.

Sikawki Ogniowe J. Troetzer i S-ka.

Wyroby własnej fabryki:

Ekstyrpatory, gryfy, **„Atamany"**, brony francuskie i Lina, **zrzynacze** do oczyszczania paru, ugniatacze CAMPBELLA.

Różne maszyny i narzędzia fabryk krajowych i zagranicznych.

Cenniki na żądanie gratis i franco.



Stanisław Krause i S-ka

Fabryka i Magazyn

Wszelkich przyborów podróżnych

WARSZAWA, Królewska № 1.

Lawn Tennis, Rakiety, Piłki i Siatki

firmy ang. **SLAZENGER** Londyn 2569

Jedyna w kraju Fabryka Kutrów trzcinowych.

Drukarnia Polska

Kreszczatyk 38. TELEFON 1672.

Zaopatrzona w najnowsze czcionki, ornamenty oraz specyalne maszyny.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE

TYLKO ZARZĄD DRUKARNI BEZ POŚREDNIKÓW

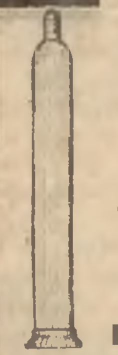
Ceny umiarkowane. 385

Pozostałe w ograniczonej ilości egzemplarze **K. Podhorskiego**

Po obu stronach CIEŚNINY BERINGA

Do nabycia w Administracyi „Dziennika Kijowskiego", Kreszczatyk 38.

Cena: 2 rb. **dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" 1 rb. 50 kop.** Przesyłka 55 kop.



STALOWE Tłoczone balony do tlenu, wodoru i kwasu węglowego płynnego i t. p.

STALOWE elektrycznie spawane **Beczki** do magazynowania i przewozu benzyny, nafty, spirytusu i in. płynów.



WYROBU Towarzystwa Akcyjnego Sosnowickich Fabryk rur i żelaza (dawniej Huldschinsky). 2150

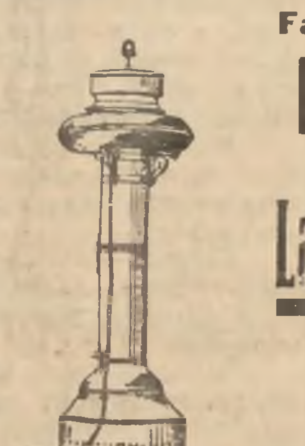
Poleca przedstawiciel Aleksander Altschiller Kijów, Kreszczatyk 33. Telefon № 51.

Fabryka Wyrobów Metalowych

Michał Bukowiński

w KIJOWIE.

Latarnie żarowo - naftowe „LUNA"



Najnowszej konstrukcyi.
Efektowny wygląd.
Duża siła światła.
Mały rozchód nafty.
Nader łatwa obsługa.
Długotrwała sprawność. 594

Cenniki gratis — franco.

Adres: **Kreszczatyk № 5. Telef. 9-27 i 25-13. Telegraficzny „Embu — Kijów".**

Od 1-go lipca w centrum miasta jest do wynajęcia lokal zdatny

na biuro

lub na inne przedsiębiorstwo handlowe, **4 pokoje** z przedpok. i pomiesz. dla służb, elektr. osw; 2 piętro, wejście od ulicy. Szczegóły codziennie prócz świąt od godz. 11—2-ej w biurze **„W. Fitzner i K. Gamper"** Puszkińska № 11b. 2414

Plaster

„Salvator"

W. Borowskiego.

Niszczy bez bólu odciski, brodawki i zgrubienia skóry. Skład główny: Apteka W. Borowskiego, Tłomackie № 10 w Warszawie. Żądać wszędzie. W Kijowie Tow. Południowo-Ros. Handlu Towarami Aptecznymi „JUROTAT". 1829

Medalistka uk. szkołę handl., pos. fr. i niem., posz. lekcyi **na wyjazd** lub tu. Oferty: Admin. „Dzien. Kij." A. M. 2329

Stowarzyszenie kobiet pracujących **„Dźwignia"** pośredniczy w wyszukiwaniu pracy dla nauczycielek, bon, gospodyń i pracownic igły. Dyżury codziennie od 12 do 2-ej w lokalu Dobroczynności w **Żytomierzu.** 2567

Polka zagranicz. wykszt., poś. pols., franc. dosk., niem. teor., posz. pos. naucz. stałej lub na lato, czy jako opiekun., towarz. Listow. Nestorowska 21 m. 3. 2471

Stud. fizyko-matemat. wydziału, poszuk. korepetycyi na wyjazd. Ma solid. rekomend. Dmitrowska 44 m. 1. Stud. J. Z. 2486

Biuro Pracy przy Towarzystwie pomocy studentom polakom uniwersytetu kijowskiego poleca studentów, jako korepetytorów, wychowawców, nauczycieli, pracowników biurowych, masażystów etc. Zapisy przyjmują się w lokalu Biura Pracy, Prorezna № 21 m. 4, od 12 — 2 codziennie. 2383

Otrzymaliśmy

Rok Polski

W ŻYCIU, TRADYCYI i PIEŚNI

Przedstawił

Zygmunt Gloger

Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami.

Cena rubli 5.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zniżona rb. 4.50 (z przesyłką).

Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego".

DO SPRZEDANIA

2358

8-mio silny garnitur Ramsohn'a i 10-cio silna **młocarnia Marshall'a** w folwarku Dubińcach dóbr Medwińskich hr. K. Branickiego. Poczta Medwin gub. Kijowskiej. Stacya Pol. Zachod. Kol. Żel. Olszanica.

Kursy Pedagogiczne dla Kobiet Leonii Rudzkiej

w WARSZAWIE.

Zapis słuchaczek na 1911/12 rok szkolny rozpocznie się dnia 1 czerwca. Programy w kancelaryi kursów Zielna № 13. 2396

WYSTAWA

maszyn i narzędzi rolniczych.

KIJÓW, PROREZNA № 9.

Biuro Agronomiczne

L. Zdrojewski i K. Grabowski

Garnitury parowe Hofher'a i Schrantz'a.



Wiedeń. Budapeszt.

Nowe patent. młocarnie do koniczyny.

Prasy do słomy.

MASZYNY ŻNIWNE Mac-Cormicka,

Szpagat „Standardt".

Kultywatory sprężynowe i pługi Ventzki'ego.

Kosztorysy i cenniki na żądanie gratis i franco. 2515

Najlepsze w świecie

FArby WEROlit

Wynalazek A. D. Litwinowskiego.

Odporne na działanie kwasów, alkalii, ognia, wody i zabezpieczają od pożaru!

T-wo Patent. farb i przetworów **„Werolit"**

Kijów, Mała-Podwalna 14 d., telefon 22-14. 2586

JUROKSIL JUROTAT KIJÓW NIE ZAWIERA CHLORKU i SODY OGROMNA OSZCZĘDNOŚĆ CZASU i PIENIĘDZY Po 1° GODZINNEM GOTOWANIU OTRZYMUJESIĘ BIELIZNĘ NADZWYCZAJ CZYSTĄ i BIAŁĄ NAJLEPSZY ŚRODEK DO PRANIA i ZACHOWANIA TRWAŁOŚCI BIELIZNY PACZKA 20 KOP. 2256

Kefir ze sterelizowanego mleka **apteka J. Marcińczyka** z dostawą. W.-Podwalna Nr. 35. 2168

B. student politechniki udziela lekcyi matematyki, oraz języków: niemieckiego i francuskiego. Kilkoletnia praktyka w zakładach naukowych. Jan Sękulski, Bibikowski bulwar 81 m. 9. 2472

Rymanów zdrój (Galicya) szczawy żelaziste i jodo-brom. **Pens. pod Matką Boską** Otwarty od d. 1 maja. 50 pokoi, dwupiętrowa sala, kuchnia wzorowa, specyalny dział odżywiania dzieci i wątłych. Ilust. cenniki i plany wysyła właścicielka Walterowa. 1957

„Biuro pracy" Rz.-Kat. Tow. Dobr. Mała-Żytomierska 8, telef. 1788 Rekomend. nauczycielki, bony, oficyal. rzemieśln. i wszelką służbę domową. Przy biurze współmieszkanie dla szukających pracy młodych katoliczek p. n. „Schronisko św. Jadwigi". 12774

DRZEWO OPAŁOWE Nowo otwarty **skład J. Połujana** w Kijowie na Przystani. Ul. Poczajow. 32. Tel. 22-82. Ceny najniższe. Drwa berlinowe najlepsze. 2360

Szepetówka wołyń. gub. 2349 prenumeratę do **„Dziennika Kijowskiego"** przyjmuje **p. Stanisław Kowalski.**

Walizki Sakwojaże Nesesery Pledy Portpledy Kufry Pudełka Poduszki

Petersburska fabryka bielizny i krawatów.

R. M. HERSZMAN

Prorezna 2, telef. 282.

Przyjmują się obstalunki, przeróbki i znaczenie bielizny. Ceny sumienne i stałe. 2537

Poszukuję dzierżawy 400—500 dz. w jed. kaw., w kurs., char. lub połt. gub., z praw. siania do 1/4 obszaru burak. Pożądan. wyg. dom mieszk., ogród, staw lub rzeka, nie dal. od kolei. Oferty: M.-Podwalna 15 m. 12. Bukowiński. 2572

Dzierżawy średn. wielkości domu poszuk. w centrum miasta lub w pobl. jest. wielolet. urzędnik. instyt. rząd., lubię gospodarstwo, spec. pos. znaj. remont. Zgadzam się zarz. dom. za miesz. Żylańska 101, M. Pasławskiemu. 2579

Krawcowa uzdolniona poszuk. miejsc. na wyj., ma rekom. Widzieć można od g. 8 w. M.-Żytomier. 20 m. 27. 2584

Korespondentka potrzebna zaraz na 2—3 g. dzien. do ros., pol., niem., kor. masz. Hammond. Zgłosz. skrzynka poczt. 148. 2584

Student rosyanin 4 kursu, poszukuje kondycyi. Specyaln. literatura. Pankowska № 8 m. 5. M. S. D. 2581

Poszukuję lekcyi na wyjazd pos. pols. i franc., począt. przed. gimnaz. (naj. 3—4 g. dzien.) lub specyal. muz. (i akomp.). Bulw.-Kudr. 14 m. 12. Sława D. 2586

Polka, energiczna, wykształcona, posiadająca języki, poszukuje posady towarzyszki, opiekunki lub wychowawczyni. Karawajowska 34 m. 44. Oferty dla „Polki",